

Sygn. akt III AUa 447/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska (spr.) SSO del. Barbara Konieczna
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2017 r. w Szczecinie

sprawy Usługi (...) spółki jawnej I. W. (1), L. W. (1) z siedzibą w S. i (...) spółki jawnej w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale G. C.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji płatników składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 marca 2016 r. sygn. akt VI U 1693/14

1. oddala apelację,

2. zasądza od Usługi (...) I. W. (1), L. W. (1) spółki jawnej w S. i (...) spółki jawnej w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. solidarnie kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSO del. Barbara Konieczna

III A Ua 447/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 13 sierpnia 2014 r. stwierdził, że G. C. jako pracownik płatnika składek Usługi(...) spółka jawna – I. W. (1), L. W. (1), A. G. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresach od 1 kwietnia do 30 września 2008 r. oraz od 1 grudnia 2008 r. do 31 lipca 2010 r. z podstawą wymiaru składek wskazaną w treści decyzji. W uzasadnieniu

wskazano, że spółka nie deklarowała i nie opłaciła składek od wynagrodzeń wypłaconych pracownikom zatrudnionym na podstawie umów o pracę z tytułu wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych. Pracownicy ci zostali zgłoszeni do ubezpieczenia zdrowotnego w (...) spółka jawna, zaś praca była wykonywana na jednym sprzęcie, po więcej niż 8 godzin dziennie, pod nadzorem, często bez przerwy. Pracownicy wykonywali pracę nie wiedząc do której spółki należy sprzęt, na którym pracują; niektórzy nie wiedzieli, w której spółce pracują i z jakiej otrzymują wynagrodzenie. Organ rentowy przyjął, że podstawę wymiaru składek dla pracowników stanowi suma ich przychodów brutto ze wszystkich spółek, gdyż przychód formalnie uzyskany z tytułu umowy zlecenia należy traktować jako przychód ze stosunku pracy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 14 sierpnia 2014 r. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne G. C., zgłoszonego do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) spółki jawnej wynosi w kolejnych miesiącach od kwietnia do września 2008 r. oraz od grudnia 2008 r. do lipca 2010 r. - po 0,00 zł.

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 r. organ rentowy uchylił decyzję z dnia 14 sierpnia 2014 r. i wydał rozstrzygnięcie merytoryczne identyczne jak w decyzji uchylonej, wskazując że do uchylenia decyzji doszło dlatego, że w decyzji pierwotnej błędnie określono jej adresata.

Odwołanie od decyzji z dnia 13 sierpnia 2014 r. złożył płatnik Usługi (...) spółka jawna I. W. (1), L. W. (1) wnosząc o jej zmianę i ustalenie, że G. C. podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu zawieranych z płatnikiem umów cywilnoprawnych.

Odwołanie od decyzji z dnia 21 sierpnia 2014 r. złożyła spółka jawna (...), wnosząc o jej zmianę poprzez ustalenie, że G. C. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu umów cywilnoprawnych wykonywanych na rzecz innego niż płatnik przedsiębiorcy w okresie wskazanym w decyzji.

W odwołaniach wskazano, że brak jest tożsamości podmiotowej pomiędzy przedsiębiorcą, z którym ubezpieczony zawarł umowę o pracę a zleceniodawcą, gdyż spółka Usługi (...) spółka jawna I. W. (1), L. W. (1) jest podmiotem odrębnym od spółki (...) spółka jawna. Brak jest podstaw, by uznać, że jedna spółka miałaby odpowiadać wobec ZUS za zobowiązania drugiej spółki. Odwołujący podkreślili, że zawarte umowy cywilnoprawne nie miały cech wymaganych dla umowy o pracę, miały charakter okazjonalny, a czynności nimi objęte miały charakter głównie pomocniczy.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych podtrzymując argumentację przytoczoną w zaskarżonych decyzjach.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (pkt I) oraz zasądził od Usługi (...) I. W. (1), L. W. (1) spółki jawnej z siedzibą w S. oraz (...) spółki jawnej z siedzibą w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. solidarnie kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II).

Powyższe orzeczenia Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Spółka Usługi (...)spółka jawna I. W. (1), L. W. (1), A. G. (aktualnie Usługi (...) spółka jawna I. W. (1), L. W. (1)) prowadzi działalność gospodarczą związaną ze świadczeniem usług dźwigowych i transportem ponadgabarytowym oraz w zakresie doradztwa technicznego, tj. przygotowywaniem projektów technicznych pod różne usługi, przeprowadzaniem wizji lokalnych na budowach. Wspólnikami w latach 2008-2010 byli I. W. (1), L. W. (1) oraz (...) spółka jawna I. W. (1), L. W. (1), A. G., aktualnie wspólnikami są I. W. (1), L. W. (1) oraz (...) spółka jawna I. W. (1), L. W. (1). Natomiast spółka (...) spółka jawna (aktualnie (...) spółka jawna) w S. prowadzi działalność gospodarczą związaną ze świadczeniem usług dźwigowych i transportem ponadgabarytowym. Wspólnikami w latach 2009-2010 byli I. W. (1), L. W. (1) oraz A. G., aktualnie wspólnikami są I. W. (1) oraz L. W. (1). Obie spółki wykonywały swoje kontrakty jednocześnie, w tym samym czasie i miejscu. Jeżeli jedna spółka uzyskała kontrakt na usługi dźwigowe o różnym tonażu, to wówczas obie spółki wykonywały ten kontrakt. Spółki łączyła umowa o wzajemnym świadczeniu usług. Zdarzało się również, że spółki wykonywały swoje kontrakty w różnych miejscach i czasie.

G. C. od 12 marca 2007 r. podjął zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę na czas określony 10 lat w spółce Usługi (...) w wymiarze pełnego etatu na stanowisku operatora żurawia samojezdnego - kierowcy. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano S. ul. (...). Umowę w imieniu spółki podpisała I. W. (1). Wynagrodzenie określono na kwotę 15 zł za godzinę, zaznaczając, że za godziny postoju żurawia i inne prace na terenie siedziby firmy przy ul. (...) w S. przysługuje wynagrodzenie w wysokości 50% płacy zasadniczej godzinowej. Aneksiem z dnia 19 stycznia 2009 r., zmieniono wysokość wynagrodzenia na kwotę 18 zł za roboczogodzinę. W dniu 15 lipca 2010 r. zainteresowany wypowiedział łączącą go z pracodawcą umowę o pracę z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia, natomiast 27 lipca 2010 r. zainteresowanemu doręczono oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w postaci niestawienia się do pracy w dniu 26 lipca 2010 r.

W czasie zatrudnienia G. C. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał wyłącznie pracę operatora żurawia samojezdnego w kraju oraz za granicą na terenie Europy, pracował w dni powszednie, a także w soboty i niedziele, gdy była taka potrzeba. Praca często odbywała się w wymiarze większym niż osiem godzin dziennie. Czas pracy był odnotowywany w codziennych raportach, które były przekazywane do siedziby firmy. Wynagrodzenie na konto zainteresowanego wpływało w dwóch przelewach – jeden ze spółki Usługi (...), drugi ze spółki (...). Zainteresowany oba przelewy traktował jako dotyczące wyłącznie wypłaty należnego mu wynagrodzenia za pracę wraz z wynagrodzeniem za pracę w godzinach nadliczbowych. Nie rozmawiał z przełożonymi na temat tego dlaczego przelew jest robiony w dwóch częściach, przez dwa różne podmioty. G. C. nie był nigdy informowany przez przełożonych o tym, że wykonuje pracę nie tylko na rzecz swojego pracodawcy, ale także jakiegoś innego podmiotu. Nie informowano go także o tym, że jakikolwiek podmiot proponuje mu zawarcie – w jakiegokolwiek formie – umów zleceń.

Spółka (...) przelała G. C. w kolejnych miesiącach formalnie z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie umowy zlecenia następujące kwoty w: kwietniu 2008 r. – 2.395 zł, maju 2008 r. – 2.400 zł, czerwcu 2008 r. – 2.400 zł, lipcu 2008 r. – 2.640 zł, wrześniu 2008 r. – 1.198 zł, grudniu 2008 r. – 4.964 zł, styczniu 2009 r. – 3.828 zł, lutym 2009 r. – 3.352 zł, marcu 2009 r. – 2.706 zł, kwietniu 2009 r. – 3.000 zł, maju 2009 r. – 1.905 zł, czerwcu 2009 r. – 2.020 zł, lipcu 2009 r. – 1.188 zł, sierpniu 2009 r. – 3.114 zł, wrześniu 2009 r. – 3.560 zł, październiku 2009 r. – 3.560 zł, listopadzie 2009 r. – 3.085 zł, grudniu 2009 r. – 3.470 zł, styczniu 2010 r. – 1.390 zł, lutym 2010 r. – 1.186 zł, marcu 2010 r. – 1.800 zł, kwietniu 2010 r. – 2.525 zł, maju 2010 r. – 2.760 zł, czerwcu 2010 r. – 3.000 zł, lipcu 2010 r. – 438,02 zł. Spółka (...) odprowadziła za G. C. do ZUS wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne. G. C. nie był jedynym pracownikiem spółki Usługi (...), na którego rzecz wypłat dokonywała także spółka (...) spółka jawna – I. W. (1), L. W. (1), A. G..

Pracownicy mieli możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych i w tym celu organizowane były egzaminy kwalifikacyjne. Spółki udostępniały w tym celu pomieszczenie oraz sprzęt potrzebny w trakcie egzaminu praktycznego. Egzaminy przeprowadzała komisja, w której skład wchodził inspektorzy dozoru technicznego. Egzaminy te były organizowane w związku z zakupem nowego sprzętu, którego obsługa wymagała od pracowników rozszerzonych kwalifikacji. Chęć podwyższenia kwalifikacji zgłaszali także sami pracownicy. Przeprowadzane były także egzaminy na operatorów żurawi samochodowych. Osoby chcące przystąpić do egzaminu nie musiały odbywać specjalistycznych kursów. Jednodniowe szkolenia poprzedzające egzamin organizowano w przypadku nabywania przez pracowników uprawnień do obsługi wózków widłowych, uprawnień hakowych. Mogło się zdarzyć, że niektórzy operatorzy żurawi brali udział w kursie na operatora wózków widłowych. W kursach na hakowego brali udział pracownicy zatrudniani jako pomocnicy przy obsłudze sprzętu. Pracownicy spółki mogli przed przystąpieniem do egzaminu skorzystać ze sprzętu, na którego obsługę mieli uzyskać uprawnienia. Spółka umożliwiała pracownikom również udział w szkoleniach wyjazdowych organizowanych przez producentów sprzętu.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołania za nieuzasadnione.

Sąd pierwszej instancji wskazując na treść art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r., nr 11, poz. 74 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa) podkreślił, że pracodawca ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien

zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Takie rozwiązanie jest uzasadnione także w sytuacji, gdy umowa cywilnoprawna została formalnie zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią), lecz praca w jej ramach jest faktycznie wykonywana na rzecz pracodawcy. Sąd meriti zaznaczył, że obie odwołujące się spółki prowadziły w spornym okresie działalność tego samego rodzaju, miały tę samą siedzibę i tych samych właścicieli. W tym czasie G. C. był pracownikiem wyłącznie spółki działającej w dacie wyrokowania pod firmą Usługi (...) spółka jawna I. W. (1), L. W. (1), a mimo to co miesiąc otrzymywał nie tylko wynagrodzenie od tej spółki, ale także od drugiej spółki, która w dacie wyrokowania działała pod firmą (...) spółka jawna. Sąd Okręgowy podkreślił, że żadna ze spółek nie złożyła dokumentacji dotyczącej wykonywania przez zainteresowanego pracy w ramach umów zlecenia na rzecz spółki (...) spółka jawna, powołując się wyłącznie na to, jakoby umowy takie miały być zawierane ustnie. W ocenie tego sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do przyjęcia, że w spornym okresie zainteresowany faktycznie świadczył pracę wyłącznie na rzecz pracodawcy i nie zawierał w tym czasie z żadnym innym podmiotem jakichkolwiek umów, w tym zwłaszcza zlecenia. Według sądu pierwszej instancji odwołujące się spółki, działając w celu zminimalizowania obciążeń publicznoprawnych, zdecydowały się na stworzenie systemu, polegającego na tym, że znaczna część należności pracowników związana z wykonywaniem przez nich umowy o pracę była im wypłacana formalnie z innego tytułu i przez formalnie inny podmiot. W ocenie Sądu Okręgowego w analizowanym przypadku doszło do nadużycia prawa polegającego na nieuzasadnionym okolicznościami faktycznymi posłużeniu się konstrukcją zatrudniania pracowników na podstawie umów o pracę przez jedną spółkę przy jednoczesnym rzekomym zawieraniu przez tych pracowników umów cywilnoprawnych z podmiotami powiązаныmi kapitałowo i osobowo z ich pracodawcą w sytuacji, w której przedmiot działalności tych spółek wzajemnie się przenikał i uzupełniał. Przy czym, sąd meriti nie kwestionował zasady prawnej odrębności - a także odpowiedzialności - poszczególnych spółek, natomiast wskazywał, że w analizowanym przypadku zasła konieczność stwierdzenia obejścia prawa, w celu uniknięcia płacenia należnych składek na ubezpieczenia społeczne. Jednocześnie sąd ten wyjaśnił, że o ile w Polsce obowiązuje zasada swobody zawierania umów, o tyle doznaje ona ograniczenia w sytuacji, w której dochodzi do jej nadużywania.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy sąd pierwszej instancji przyjął zatem, że z G. C. w spornym okresie nie były zawierane umowy zlecenia, a czynności, które zdaniem odwołujących się spółek miał wykonywać na rzecz innego niż pracodawca podmiotu w ramach umów cywilnoprawnych, były w rzeczywistości wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy.

O kosztach postępowania sąd ten orzekł na podstawie przepisów art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 4 ust. 1 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się (...) spółka jawna w S. oraz (...) spółka jawna I. W. (1), L. W. (1) w S., które działając przez pełnomocnika w wywiedzionej, wspólnej, apelacji zarzuciły mu:

I. naruszenie przepisów postępowania, których uchybienie miało istotny wpływ na wynik w sprawie, wyrażające się w obrazie przepisu:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie,

- w szczególności w postaci zeznań świadków: A. G., E. O. oraz Z. L., a wskutek tego przyjęcie, że zainteresowany otrzymywał od płatników wyłącznie wynagrodzenie za pracę świadczoną dla swojego pracodawcy, podczas gdy bezspornie zainteresowany otrzymywał wynagrodzenie wypłacane mu zarówno przez pracodawcę, jak i zleceniodawcę, co jednoznacznie świadczy, iż wynagrodzenie było płacone przez dwa odrębne podmioty prawa z różnych tytułów, w różnym czasie i w różnej wysokości; wynagrodzenie z tytułu umów zlecenia miało charakter okazjonalny, nie było regularne i nie opiewało na kwotę takiej samej wysokości, co potwierdza fakt, iż nie odpowiada ono właściwościom wynagrodzenia pracownika w ramach stosunku pracy i za takie nie może być postrzegane; płatnik ad. 1 nie rozliczał wobec swoich pracowników nadgodzin według zasad przewidzianych w przepisach prawa, podczas

gdy w razie wystąpienia takich nadgodzin rozliczał je według odpowiednich zasad przewidzianych w przepisach prawa co potwierdziły zeznania świadka E. O.; przedsiębiorstwa prowadzą ten sam zakres działalności gospodarczej, podczas gdy pomimo faktu, że każdy z nich działa na rynku usług dźwigowych, to żaden z nich nie działa w zakresie rynku konkurencyjnego wobec siebie z uwagi na daleko idącą specjalizację rynku usług dźwigowych, gdzie usługi małymi żurawiami wykonywane są przez licznych przedsiębiorców, natomiast usługi dużymi żurawiami wykonywane są przez niewielu przedsiębiorców w Polsce i zakres powierzanych im zleceń, obsługa i przygotowanie techniczne do realizacji tych zleceń, uprawnienia operatorów całkowicie się różni od żurawi małych, pełniących niekiedy jedynie funkcję pomocniczą;

- w szczególności w postaci zeznań świadków: A. G., E. O., Z. L. oraz R. O., a wskutek tego przyjęcie, że zainteresowany wykonywał zadania zawodowe wyłącznie na rzecz swojego pracodawcy, podczas gdy zainteresowany wykonywał zadania zarówno na rzecz swojego pracodawcy w ramach stosunku pracy (jako operator dźwigu), jak również na rzecz zleceniodawcy w ramach stosunku cywilnoprawnego (gdzie przechodził szkolenia celem uzyskania uprawnień na operatora żurawia o wyższych parametrach, a nadto działał jako pomocnik operatorów dźwigów, do których użytkowania się doksztalał); co więcej, zainteresowany wykonywał czynności w zakresie zlecenia w czasie pracy ustalonym samodzielnie, okazjonalnie, a zatem działania te nie miały charakteru stosunku pracy; okoliczności te pośrednio potwierdzają zeznania wyżej wymienionych świadków;

- fakt, że zainteresowany i inni pracownicy odbywali szkolenia zawodowe w wymiarze podanym przez świadków Z. L. oraz R. O. dyskwalifikował zasadność zawierania z nimi umów cywilnoprawnych, podczas gdy zlecenia wykonywane przez zainteresowanego i innych pracowników nie ograniczały się jedynie do uczestnictwa w egzaminach pozwalających uzyskać im wyższe uprawnienia, ale obejmowało przede wszystkim wykonywanie prac na sprzęcie, na którym prowadzono szkolenie, a wykorzystywanym do realizacji kontraktów płatnika ad. 2, co w wymiarze niekiedy kilkugodzinnym dziennie w pełni uzasadnia konieczność zawarcia umów cywilnoprawnych; ponadto, nawet przyjmując, że wymiar czasu wykonywania zadań na rzecz płatnika ad. 2 był niewielki, bezzasadnym byłoby stwierdzenie, że wyłącza to możliwość zawarcia umowy zlecenia; płatnik ad. 2 mógł zawrzeć taką umowę nawet na jednogodzinny wymiar wykonywania zadań, gdyż ma taką możliwość zgodnie z przepisami prawa; sąd pierwszej instancji wręcz sugeruje, że dla płatników ad. 1 i 2 lepszym, bezproblemowym rozwiązaniem byłoby skierowanie zainteresowanego do wykonywania zadań na rzecz płatnika ad. 2 „na czarno”, bez umowy cywilnoprawnej; tylko, że w takiej sytuacji płatnicy mieliby do czynienia z prowadzeniem przeciwko nim innych postępowań kontrolnych lub karnych;

b) art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy, niemalże w całości, zeznań świadka E. O., podczas gdy zeznania te były niezwykle istotne dla oceny podziału obowiązków zainteresowanego w zakresie współpracy z płatnikami, w tym w szczególności faktu informowania przez płatników pracowników i zleceniobiorców o zakresie ich pracy, formy zawierania umów zlecenia oraz sposobu rozliczania zadań wykonywanych przez pracowników i zleceniobiorców na rzecz płatników;

- wybiórcze przytoczenie zeznań zainteresowanego i zainteresowanych w innych sprawach, częstokroć wyrwane z kontekstu oraz pochodzące z odpowiedzi na niekiedy sugestywne pytania kierowane do tych osób, zmierzające do wykazania wyłącznie stanowiska ZUS, z góry ustalonym zamiarem zdyskredytowania płatników, podczas gdy sąd pierwszej instancji winien rozpoznać sprawę z zachowaniem obiektywizmu i zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności, czego w niniejszej sprawie zaniechał, dając wiarę wyłącznie dowodom potwierdzającym stanowisko ZUS, jednocześnie bagatelizując, umniejszając i bezpodstawnie uznając na nieprzydatne, bądź niewiarygodne dowody przeciwne wobec stanowiska ZUS; bezzasadne oraz bezkrytyczne danie wiary de facto wyłącznie zeznaniom zainteresowanego i ustalenie stanu faktycznego w sprawie niemalże wyłącznie na ich podstawie, podczas gdy wbrew twierdzeniom sądu pierwszej instancji, zainteresowanemu zależy na rozstrzygnięciu niniejszej sprawy na korzyść ZUS, bowiem w ten sposób zostaną odprowadzone w jego imieniu dodatkowe składki na ubezpieczenie społeczne; zeznania zainteresowanego są niewiarygodne, bowiem niezgodne z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania; pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy dokumentów w postaci protokołów przesłuchania: K. S., A. N., J. B., B. W., E. O. i L. M., podczas gdy okoliczności tam przywołane w sposób istotny wpływały na ocenę

sposobu działania płatników, a w szczególności ukazywały zróżnicowany zakres zadań stawianych przez obie spółki pracownikom i zleceniobiorcom;

c) art. 232 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zbyt pochopne uznanie za udowodnione, że zainteresowany nie wiedział, iż pracuje na rzecz dwóch różnych podmiotów i nie sprawdzał od jakich podmiotów otrzymuje wynagrodzenie, a nadto, że nie był o tym informowany przez jakąkolwiek osobę, podczas gdy taki wniosek wypływa wyłącznie z twierdzeń samego zainteresowanego, który oczywiście dąży do uzasadnienia stanowiska organu rentowego; zasady doświadczenia życiowego nakazują stwierdzić, iż musiał mieć świadomość, że nie dostaje wynagrodzenia w postaci jednej wypłaty, a w postaci dwóch przelewów, z których wyłącznie jeden obejmuje stałą kwotę wskazaną w umowie o pracę, zaś drugi stanowił kwoty różne w poszczególnych miesiącach; co więcej, zainteresowany otrzymywał rozliczenia podatkowe (PIT) od dwóch podmiotów, a nie jak to ma miejsce w przypadku posiadania wyłącznie pracodawcy, jednego rozliczenia; w końcu, zainteresowany wykonywał różny zakres prac dla każdego z płatników;

d) art. 231 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodniony fakt, że:

- zainteresowany wykonywał odrębne zadania w ramach stosunku pracy dla płatnika ad. 1 oraz w ramach stosunku cywilnoprawnym (w tym umowy zlecenia lub usług) dla płatnika ad. 2, podczas gdy twierdzenia te poparte są zeznaniami świadków A. G., E. O. oraz Z. L.; zainteresowanego oraz płatnika ad. 2 łączyły umowy zlecenia cywilnoprawne (zlecenia lub usług), podczas gdy taka okoliczność wynikała z zeznań świadków: A. G. oraz E. O.;

e) art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z informacji z Urzędu Dozoru Technicznego wnioskowanego przez płatników w treści odwołań, podczas gdy dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu potwierdziłoby pozyskiwanie dodatkowych kwalifikacji przez zainteresowanego w ramach stosunku zlecenia, co potwierdza stanowisko, iż zadania zainteresowanego nie ograniczały się do świadczenia pracy wyłącznie dla płatnika ad. 1, ale również do wykonywania zleceń na rzecz płatnika ad. 2;

f) art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie płatników ad. 1 i 2 kosztami postępowania, podczas gdy okoliczności sprawy, w tym fakt, iż płatnicy byli zmuszeni do złożenia ponad stu odwołań wskutek działań i zaniechań ZUS, polegających na wydaniu decyzji w ocenie płatników nietrafnych, nierozpoznaniu poszczególnych spraw w sposób zindywidualizowany, sporządzeniu przez ZUS niemalże jednakowych uzasadnień decyzji w stosunku do wszystkich ubezpieczonych (zainteresowanych w sprawach) pomimo różnych stanów faktycznych ich spraw, które notabene również nie zostały uwzględnione, poczynienie licznych błędów w wydanych decyzjach, a nadto - mimo otrzymania odwołań płatników i możliwości zweryfikowania przez ZUS jego decyzji - całkowicie bierną, bezkrytyczną wobec siebie postawę ZUS, świadczą o tym, iż płatnicy, jako podmiotu słusznie dochodzące swoich praw, nie powinni zostać obciążeni kosztami procesu w ogóle, ewentualnie, jedynie w części;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 4 pkt 2 lit. a) w związku z art. 8 ust. 1 i ust. 2a ustawy systemowej, poprzez błędną wykładnię tych przepisów i uznanie, że na ich podstawie należy stwierdzić jakoby zainteresowanego łączył wyłącznie stosunek pracy z płatnikiem ad. 1, a jednocześnie zainteresowanego nie łączył z płatnikiem ad. 2 stosunek cywilnoprawny, co winno skutkować objęciem płatnika ad. 1 koniecznością zapłaty dodatkowych składek na ubezpieczenie społeczne, podczas gdy zgodnie z powyższymi przepisami płatnikiem składek jest pracodawca w stosunku do pracowników i osób odbywających służbę zastępczą oraz jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna pozostająca z inną osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi, w tym z tytułu przebywania na urlopie wychowawczym albo pobierania zasiłku macierzyńskiego, z wyłączeniem osób, którym zasiłek macierzyński wypłaca ZUS, zaś za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, a także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy; w przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zaistniała - płatnika ad. 1 nie łączyły umowy cywilnoprawne z

zainteresowanym, co skutkuje niemożnością zastosowania przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w przedmiotowej sprawie, w zakresie ustalenia obowiązku zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne; co więcej, taka interpretacja powyższych przepisów czyni wyrok sądu pierwszej instancji wewnątrznie sprzecznym, bowiem sąd ten w pierwszej kolejności stwierdza, że praca była wykonywana przez zainteresowanego wyłącznie w ramach stosunku pracy, a następnie twierdzi, iż w niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy szczególne uznające za pracownika osoby wykonujące zadania na podstawie umów cywilnoprawnych;

b) art. 9 ust. 1 ustawy systemowej poprzez jego niezastosowanie i wskutek tego uznanie, że płatnik ad. 1 winien uregulować dodatkowe składki na ubezpieczenia społeczne, podczas gdy zgodnie z treścią powyższego przepisu osoby spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z różnych tytułów, są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy, umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, członkostwa w spółdzielni, służby, pobierania świadczenia szkoleniowego, świadczenia socjalnego, zasiłku socjalnego albo wynagrodzenia przysługującego w okresie korzystania ze świadczenia górniczego lub w okresie korzystania ze stypendium na przekwalifikowanie; żadna z powyższych sytuacji nie miała miejsca w niniejszej sprawie, bowiem zainteresowany wykonywał zadania w ramach stosunku cywilnoprawnego wobec innego podmiotu niż pracodawca (płatnik ad. 1), a mianowicie na rzecz płatnika ad. 2; tym samym, nie ma podstaw do stwierdzenia, iż podlega on obowiązkowi zapłaty innych składek na ubezpieczenie społeczne aniżeli te, które uregulował dotychczas;

c) art. 734-750 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że konieczność zawarcia umów cywilnoprawnych, w tym zlecenia lub usług, zależne jest od czasochłonności wykonywania zadania stanowiącego przedmiot takiej umowy, a wskutek tego błędne uznanie, że nieuzasadnione było zawieranie umów zlecenia między zainteresowanym a innym podmiotem (płatnik ad. 2) niż jego pracodawca (płatnik ad. 1), podczas gdy żadne przepisy nie uzależniają dopuszczalności zawarcia takich umów i ich rozliczania zgodnie z zasadami ustawy systemowej od czasochłonności wykonania ich przedmiotu; płatnik ad. 2 miał możliwość w pełni swobodnego zawarcia umów zlecenia z zainteresowanym (i innymi osobami), na potrzeby wykonywania swoich zadań, a przy tym udzielenia możliwości przejścia przez zainteresowanego (i innych pracowników płatnika ad. 2) szkoleń przy wykorzystaniu sprzętu dźwigowego niedostępnego w przedsiębiorstwie płatnika ad. 1; co więcej, na sprzęcie, który w niektórych przypadkach w ogóle mógł nie być dostępny u żadnego innego przedsiębiorcy w Polsce; tym samym, wywód sądu pierwszej instancji jest całkowicie chybiony i zmierzający do poparcia niczym nieuzasadnionego, dowolnego, subiektywnego, poczynionego w oparciu o nieokreślone kryteria rozstrzygnięcia ZUS, w ocenie płatników zmierzającego wyłącznie do uzyskania nienależnych temu organowi składek, kosztem płatników;

d) § 6 w związku z § 1 i ust 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - poprzez ustalenie wysokości kosztów zastępstwa procesowego jak w sprawie o zasądzenie roszczeń majątkowych, podczas gdy skoro przedmiot sporu w niniejszej sprawie, nie jest określony kwotą pieniężną do obliczenia wynagrodzenia pełnomocnika strony, nie można zastosować tego przepisu, lecz należy zastosować przepis § 11 powołanego rozporządzenia.

Apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę decyzji ZUS zgodnie z żądaniem wyrażonym w treści odwołań płatników, zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie domagali się uchylecia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Organ rentowy podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie podzielając argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie organu, Sąd Okręgowy zebrał w pełni i dokonał

wszechstronnej oceny materiału dowodowego, prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne sprawy, wyciągnął na ich podstawie nie budzące zastrzeżeń logicznych wnioski i prawidłowo zastosował zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacje płatników składek nie zasługiwały na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji dokonał w sprawie prawidłowej oceny zgromadzonych dowodów, prawidłowych ustaleń i w efekcie trafnie rozstrzygnął sprawę, choć nie wskazał jednoznacznie materialnoprawnej podstawy. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje ustalenia Sądu Okręgowego.

Przede wszystkim należy wyjaśnić, że wobec ujawnionych w sprawie okoliczności i przeprowadzonych dowodów, a w efekcie ustaleń, nie ma podstaw do zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, który stanowi, iż za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Abstrahując o konstytucyjności regulacji wynikającej z normy prawnej zawartej w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, sformułowanie na podstawie umowy wskazuje, że jako podstawa wykonywania pracy na rzecz pracodawcy musi istnieć ważnie zawarta umowa cywilnoprawna. W niniejszej sprawie jednak nie sposób przyjąć, że G. C. zawarł ze spółką (...) skuteczną prawnie umowę zlecenia. Oczywiście jest, że o zawarciu umowy decyduje wola stron, zatem aby ten skutek nastąpił strony muszą w tym zakresie złożyć zgodne oświadczenia (art. 353¹ w związku z art. 65 § 1 k.c.). Umowa nie może być skutecznie prawnie zawarta, jeżeli jedna ze stron nie ma świadomości zawierania umowy.

Zgromadzony przez sąd pierwszej instancji materiał dowodowy, w ocenie Sądu Apelacyjnego wyraźnie wskazuje, że G. C. nie miał świadomości zawarcia jakiegokolwiek innej umowy niż umowa o pracę ze spółką Usługi (...) spółka jawna. Z zeznań zainteresowanego wynika, że sam nie wiedział, w której spółce był zatrudniony. Zainteresowany zaprzeczył, aby w trakcie zatrudnienia wykonywał czynności innego rodzaju niż czynności świadczone na rzecz pracodawcy. Zainteresowany wskazał, że nie informowano go o propozycji zawarcia z innym podmiotem umów zleceń. Natomiast wypłacanie przez płatników wynagrodzeń w wielu przelewach wynikało z tego, że w takiej formie właściciele przedsiębiorstwa zdecydowali się wypłacać wynagrodzenia za nadgodziny, premie oraz za wyjazdy. Twierdzenia ubezpieczonego zatem wskazują na ewidentny brak świadomości zawarcia umowy cywilnoprawnej z innym podmiotem niż ten będący stroną umowy o pracę, czyli Usługi (...) spółka jawna. Choć dla uznania ważności umowy zlecenia nie wymaga formy pisemnej, to żaden z płatników nie udowodnił, by w rzeczywistości jakąkolwiek umowę zawarto, poza umową o pracę z dnia 12 marca 2007 r.

Apelujący płatnicy przywołali bardzo szeroką argumentację popartą dowodami osobowymi, mającą na celu wykazanie świadomości ubezpieczonego co do charakteru prawnego umów wiążących go w zakresie zatrudnienia, niemniej w zaistniałej sytuacji procesowej Sąd Apelacyjny uznał bezcelowość tych wywodów. Mianowicie, płatnicy jako profesjonalne podmioty obrotu gospodarczego powinni mieć wiedzę, że wszelkie czynności prawne ze względów dowodowych powinny być dokonywane na piśmie, jak również ich realizacja powinna być potwierdzona stosowną dokumentacją. W sprawie brak dokumentacji dotyczącej realizacji przez ubezpieczonego zakwestionowanej przez Zakład umowy zlecenia. Co więcej, płatnicy nie przedstawili takich umów czy umowy. Nie zabezpieczyli więc elementarnego dowodu zawarcia umowy, nie mówiąc już o dokumentacji potwierdzającej jej realizację. Przy stanowczym zaprzeczeniu ubezpieczonego, już tylko na podstawie zeznań świadków będących w bezpośrednim powiązaniu gospodarczym z płatnikami nie można było więc przyjąć, że płatnicy udowodnili zawarcie spornej umowy zlecenia. Mając na uwadze doniosłość znaczenia prawnego faktu zawarcia umowy zlecenia, kwestia wiarygodności twierdzeń ubezpieczonego nie miała tu pierwszorzędno znaczenia, ponieważ to na płatnikach ciążył obowiązek udowodnienia tego faktu, skoro wywodzili z niego skutki procesowe. Zatem płatnik musiałby udowodnić zawarcie

umowy zlecenia ewidentnymi środkami dowodowymi, a takich zabrakło zważywszy, że takiego waloru nie posiadają zeznania pracowników płatnika.

Zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Skoro więc nie można w okolicznościach sprawy mówić o zgodnej woli stron, czy też precyzyjniej – zgodzie ubezpieczonego, to należy przyjąć, że G. C. w ogóle nie zawarł spornej umowy zlecenia. Jest to tym bardziej uzasadnione, że płatnicy nie przedstawili dowodów, z których wynikałoby na rzecz kogo były świadczone usługi, czy pracodawcy - Usługi (...) spółka jawna, czy też (...) spółka jawna. Co więcej, trafne ustalenia Sądu Okręgowego wskazują, że nie było rzeczywistego rozdzielenia działalności obydwu podmiotów – w zarządach pozostawały te same osoby, tożsame było miejsce działalności, przedmiot działalności był trudny do rozdzielenia, a często realizowany w oparciu o te same kontrakty. Oznacza to, że wszystkie okoliczności sprawy pozwalają na uznanie, że w zakwestionowanych przez Zakład okresach ubezpieczony świadczył wyłącznie pracę w oparciu o jeden stosunek prawny – umowę o pracę z dnia 12 marca 2007 r. W ogóle nie doszło do zawarcia umowy zlecenia, a zatem nie było podstaw by (...) spółka jawna płaciła jakiegokolwiek należności składkowe za ubezpieczonego.

Natomiast odmienne przedstawia się sytuacja pracodawcy ubezpieczonego, Usługi (...) spółki jawnej. Należy mieć na uwadze, że to obowiązkiem pracodawcy jest zadbanie o prawidłowość rozliczeń z pracownikami, a także prawidłowego wyliczania podstawy wymiaru składek na ich ubezpieczenia społeczne. Zatem w sytuacji, gdy płatnicy nie udowodnili zawarcia umowy zlecenia ze spółką (...) bez znaczenia pozostawał fakt, że wynagrodzenie płacone było zainteresowanemu przez dwa odrębne podmioty (Usługi (...) i (...)). Jak wyżej wskazywano ubezpieczony był przekonany, że wynagrodzenie otrzymuje wyłącznie z tytułu pracy świadczonej na rzecz pracodawcy z umowy o pracę. Przy tym należy podkreślić, że pracownik nie musiał się zastanawiać dlaczego przelewy otrzymuje od różnych podmiotów – zwłaszcza w sytuacji znacznego podobieństwa firm i tożsamości składu osobowego spółek - bowiem nie do pracownika należało prawidłowe rozliczenia należności składkowych. Istotną okolicznością było też to, że przedmiot działalności obu spółek, jak słusznie wskazał sąd pierwszej instancji, przenikał się i uzupełniał, zatem odrębność podmiotów nie była zauważalna dla pracowników. Wymaga też podkreślenia, że w chwili zatrudnienia G. C., pod jednym adresem znajdowało się kilka firm o niemal identycznych nazwach i składzie zarządzającym, których przedmiot działalności był niemalże tożsamy, co tym bardziej mogło wprowadzać pracowników w błąd. Co więcej, nawet nie sposób było wyszczególnić, jakie czynności G. C. wykonywał w ramach rzekomego stosunku zlecenia. Twierdzenia płatnika, że chodziło o szkolenia poszerzające kompetencje oraz pomoc operatorom dźwigów nie zasługiwały na aprobatę, ponieważ nie sposób logicznie uzasadnić celowości samokształcenia pracownika w oparciu o zlecenie, czy też współpracy pracowników. Natomiast okoliczność, że ubezpieczony w okresie zatrudnienia brał udział w szkoleniach i podwyższał kwalifikacje wprost świadczy o realizacji przez pracodawcę jednego z jego podstawowych obowiązków wobec pracowników. Zgodnie bowiem z art. 17 Kodeksu pracy, pracodawca jest obowiązany ułatwiać pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Tym samym realizacja tego obowiązku nie mogła uzasadniać zawierania dodatkowych umów zlecenia z podmiotem trzecim.

Dalej odnosząc się do zarzutów apelacji, należy też stwierdzić, że dla niniejszego rozstrzygnięcia nie miał istotnego znaczenia fakt, kto wypłacał wynagrodzenie G. C., gdyż to obowiązkiem pracodawcy było zapewnienie prawidłowej realizacji umowy o pracę, w tym w zakresie rozliczeń, a także dbanie o prawidłowość odprowadzenia należnych składek na ubezpieczenia społeczne. W myśl art. 46 ust. 1 ustawy systemowej, płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów, sąd odwoławczy uznał, że również nie zasługiwał on na uwzględnienie. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zatem, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł

swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, co w istocie czynił apelujący.

Przedstawiona powyżej ocena prawna legła u podstaw uznania przez Sąd Apelacyjny pozostałych zarzutów apelacji za chybione. Jakkolwiek sąd odwoławczy uznał za błędne zastosowanie prawa materialnego w zakresie art. 8a ustawy systemowej, to jednak należy podkreślić, że sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11; wyrok tego Sądu z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758). Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji płatników składek, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo tylko do tych istotnych z punktu widzenia przedstawionej oceny, a poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

Należy też podkreślić, że w sprawach z odwołania od decyzji ZUS postępowanie przed sądem stanowi dalszy ciąg postępowania toczącego się wcześniej przed organem rentowym. W takiej sytuacji, skoro organ rentowy na uzasadnienie decyzji przedstawił przekonujące okoliczności, które zostały potwierdzone wynikiem postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, zaś strona przeciwna nie wskazała przekonujących dowodów obalających te okoliczności, należało uznać, że sporne decyzje ZUS były prawidłowe. Zakład Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 17 ust. 1 i 2 i art. 18 ust. 1 ustawy systemowej słusznie ustalił podstawę wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy wskazując wszystkie wypłacone należności, które w istocie były realizowane w ramach umowy o pracę. Pracodawca bowiem nie zadeklarował i nie opłacił składek od wszystkich należności wynikających ze stosunku pracy zważywszy, że nie została zawarta umowa zlecenia z odrębnym podmiotem prawnym i nie było podstaw ani faktycznych, ani prawnych by odrębny podmiot wypłacał ubezpieczonemu należności w istocie wynikające z umowy o pracę.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację (pkt 1).

Nadto Sąd Apelacyjny rozstrzygając niniejszą sprawę, w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu zasady wyrażonej w art. 102 k.p.c., orzekł o kosztach postępowania.

Ogólną zasadą jest, że strona która przegrywa proces, powinna zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. ponieść koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego. Art. 98 § 1 k.p.c. statuuje bowiem zasadę, zgodnie z którą strona przegrywająca obowiązana jest na żądanie strony wygrywającej zwrócić jej koszty procesu. Organ rentowy wniósł o zasądzenie zwrotu tych kosztów, jednakże okoliczności sprawy spowodowały odstępienie na podstawie art. 102 k.p.c. od tej zasady. Zgodnie bowiem z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zatem zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. W ocenie sądu drugiej instancji wielość spraw wniesionych z odwołań płatników od decyzji organu rentowego, przy zbliżonym charakterze tych spraw, stanowi szczególną przesłankę pozwalającą na zastosowanie zasady słuszności. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że wygrywający sprawę organ rentowy korzystał ze stałej obsługi prawnej i nie poniósł dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu. Przy czym, prezentowany pogląd jest zgodny z utrwalonym już orzecnictwem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12, LEX nr 1388472; z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 124/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2015 r., I ACa 182/15, LEX nr 1798733; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 maja 2015 r., I ACa 51/15, LEX nr 1734657; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 lipca 2016 r., III AUa 943/15).

Na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono więc od obciążenia płatników w części kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego, ponad kwotę minimalnej stawki za prowadzenie sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych przed

sądem odwoławczym, w wysokości obowiązującej w dniu złożenia apelacji - § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 (pkt 2).

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak del. SSO Barbara Konieczna